

Radziwonowicz, Tadeusz

Walki polsko-litewskie w latach 1919-1920

"Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska", 11, 1998, s.
[38]-48

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz RADZIWONOWICZ

Suwałki

Walki polsko-litewskie w latach 1919-1920

Wraz z odrodzeniem niepodległej Polski i powstaniem wolnej Litwy problem ułożenia stosunków między tymi państwami ze sfery teoretycznych, ideowych rozważań oraz zamierzeń musiał przejść już w końcu 1918 r. na płaszczyznę praktyki politycznej. Tu, jak się okazało, zasadniczego znaczenia nabrała kwestia aspiracji terytorialnych obu krajów. Od sposobu jej rozwiązania strony w zasadniczej mierze uzależniały kształt wzajemnych kontaktów.

Za fundamentalną zasadę swej polityki wobec Polski Litwini uznali konieczność zachowania pełnej niezależności. Stanowczo sprzeciwiali się jakimkolwiek zamiarom nawiązania do przeszłości i odbudowie związków z Polską. Tak więc, odrzucali plany federacyjne Józefa Piłsudskiego, a koncepcje inkorporacyjne narodowych demokratów utwierdzały ich tylko w przekonaniu o realnym zagrożeniu niepodległości Litwy ze strony Polski.¹

W stosunkach z Polską tak małe państwo jak Litwa nie mogło być w pełni równorzędnym partnerem. Dlatego do swych celów starało się wykorzystywać antypolską politykę najpierw Niemiec, a potem Rosji bolszewickiej, wchodząc z nimi w sojusze, które groziły mu utratą niepodległości. Litwa próbowała też wygrywać przychyłość Wielkiej Brytanii, której z kolei nie zależało na szczególnym umocnieniu pozycji Polski w Europie Środkowej. Trzeba przyznać, że politycy litewscy zreszczenie i bez szczególnych skrupułów wykorzystywali trudności państwa polskiego na arenie międzynarodowej, zwłaszcza jego niepowodzenia w wojnie z Rosją sowiecką w 1920 r.² Niewątpliwie też rozumieli, że w otwartej konfrontacji militarnej z Polską o sporne terytoria Litwa nie mogła liczyć na sukces. Dzielili te państwa zbyt wielka różnica potencjału ludnościowego, gospodarczego i militarnego. Siły zbrojne Litwy, liczącej nieco ponad 2 mln ludności, nie stanowiły poważniejszego zagrożenia dla Polski, gdyż mogły podejmować działania militarne, ale tylko na ograniczonej lokalnej skali.

Formowanie wojska Litwini rozpoczęli w listopadzie 1918 r. Korzystali w tym ze wszechstronnej pomocy Niemców, a wyszkolona kadra oficerska i podoficerska pochodziła głównie z byłej armii rosyjskiej. W drodze zaciągu ochotniczego, a także poboru do lipca 1919 r. utworzono 3 pułki i 7 samodzielnych batalionów piechoty, 2 szwadrony kawalerii i 4 baterie artylerii lekkiej. Pobór kolejnych roczników pozwolił Litwinom do sierpnia 1920 r. rozwinąć armię do 10 pułków piechoty, które weszły w skład 3 dywizji, 1 pułku kawalerii, pułku artylerii o 9 bateriach artylerii lekkiej i 2 bateriach haubic, plutonu samochodów pancernych i 3 pociągów pancernych, brygady straży granicznej o 2 pułkach kawalerii, 3 batalionów wojsk inżynierskich, 2 batalionów wojsk kolejowych i innych służb. Na koniec sierpnia 1920 r. stan żywnościowy armii litewskiej wynosił 60 tys. ludzi, a stan bojowy: 25 tys. bagnetów (17,5 tys. w liniowych 10 pułkach piechoty), 500 szabel, 300 karabinów

maszynowych, 44 działa, 12 samolotów, 4 samochody pancerne, 3 pociągi pancerne. Generalnie Litwa zdobyła się na duży wysiłek i jak na swoje możliwości zorganizowała sporą, dobrze uzbrojoną i wyposażoną, niezłe wyszkoloną armię.³

Jak już wspomniano, Polskę i Litwę podzielił przede wszystkim spór terytorialny. Nie do przyjęcia dla wszystkich, liczących się sił politycznych w Polsce były najdalej sięgające roszczenia terytorialne Litwinów. Ci zaś za ustępstwa polskie co do przebiegu granic nie zamierzali godzić się na jakiegokolwiek więzy federacyjne z Polską. Swe żądania terytorialne określali coraz dokładniej w latach 1918-1919. Domagali się włączenia do Litwy ze stolicą w Wilnie obszaru, który obejmował byłe gubernie: kowieńską, wileńską, suwalską, grodzieńską, część kurlandzkiej. Ludność w większości litewska zamieszkiwała tylko część tych terenów. Ograniczony wyłącznie do niej kształt terytorialny w pełni suwerennej Litwy był dla Piłsudskiego do zaakceptowania. Strona polska nie zamierzała natomiast rezygnować na rzecz Litwy z obszarów należących w przeszłości do Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale z ludnością w większości polską, czyli z Wileńszczyzny i Suwalszczyzny, a dokładniej południowej części guberni suwalskiej. Właśnie te tereny stały się teatrem działań zbrojnych w latach 1919-1920.⁴

Do sierpnia 1919 r., mimo zajęcia Wilna i Wileńszczyzny w kwietniu tego roku przez wojsko polskie, konflikt polsko-litewski nie wykroczył poza ramy dyplomatyczne. Litwa podjęła dość skuteczną próbę wniesienia sporu z Polską na forum Konferencji Pokojowej w Paryżu. Korzystając też z obecności i poparcia Niemców już od grudnia 1918 r. przystąpiła do organizacji swych władz w spornej, południowej części byłej guberni suwalskiej, najpierw w Sejnach, a wiosną i latem 1919 r w Suwałkach. W maju tego roku Litwini skierowali do Suwałk swe wojsko. Gdy w czerwcu 1919 r. Rada Czterech zaakceptowała przeprowadzenie polsko-litewskiej linii demarkacyjnej wzdłuż Kanału Augustowskiego, rząd w Warszawie oraz aktywne środowiska polskie w Suwalszczyźnie, reprezentowane przez Tymczasową Radę Obywatelską Okręgu Suwalskiego podjęły szereg działań, mających na celu przyłączenie tego obszaru do Polski. Ich rezultatem było wycofanie stąd w lipcu i sierpniu 1919 r. wojsk niemieckich, a także zatwierdzenie 26 lipca 1919 r. przez Radę Najwyższą Ententy zaproponowanej przez marszałka Ferdinanda Focha nowej linii demarkacyjnej, późniejszej i obecnej granicy między oba państwami. To korzystniejsze dla strony polskiej rozstrzygnięcie, oddające jej cały powiat augustowski, niemal cały suwalskie i południowo-zachodnią część sejneńskiego, nie zostały zaakceptowane przez Litwinów. Sytuacja uległa zaostrzeniu, chociaż 7 sierpnia 1919 r. wojsko litewskie opuściło Suwałki. Obsadziło ono bowiem linię Czarnej Hańczy z zamiarem utrzymania w swym ręku całego powiatu sejneńskiego. W Suwałkach natomiast 12 sierpnia odbył się zjazd przedstawicieli ludności polskiej północnych powiatów byłej guberni suwalskiej, którzy kwestionując linię Focha, za jedyne rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego uznali zajęcie całej Litwy przez Polskę. W takiej atmosferze trwały przygotowania Suwalskiego Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej do wystąpienia przeciwko Litwinom w czasie, gdy jak wiadomo, strona polska podjęła kroki, mające na celu zmianę rządu w Kownie na propolski.⁵

I właśnie na Suwalszczyźnie doszło w końcu sierpnia 1919 r. do pierwszej militarnej konfrontacji polsko-litewskiej. Geneza tak zwanego powstania sejneńskiego nie

została do tej pory w literaturze historycznej w pełni naświetlona. W sytuacji, gdy stało się jasne, że Litwini nie zamierzają wycofać się za linię Focha 16 sierpnia kierownictwo Okręgu Suwalskiego POW podjęło decyzję o zbrojnym wystąpieniu przeciwko nim. Zapewne strona polska chciała uniknąć użycia regularnego wojska do wyparcia przeciwnika, aby z jednej strony nie narażać się na negatywne oceny opinii międzynarodowej, z drugiej zaś, i to mógł być czynnik chyba najważniejszy, by do końca nie zrazić Litwinów i nie przekreślić ostatecznie możliwości porozumienia z nimi. Starano się więc przedsięwzięcie to zorganizować tak, by było wyrazem woli ludności, która zamieszkiwała sporny obszar. Wojsko, czyli skierowany nie bez powodów na Suwalszczyznę właśnie 41 pułk piechoty, miało zająć uwolnione przez POW tereny.

Plan powstania przewidywał nie tylko przejście ziem po linię Focha, ale również rozszerzenie działań po miejscowość Simno. Zamierzano użyć sił 3 obwodów POW, I i II suwalskiego oraz III sejneńskiego, które liczyły łącznie około 900 stosunkowo słabo uzbrojonych ludzi. Powstańcami dowodził por. Adam Rudnicki, zaś główną grupę uderzeniową „Sumowo” w składzie trzech kompanii ppor. Wacław Zawadzki. Według polskich ocen Litwini dysponowali 1200 żołnierzami piechoty, 120 kawalerzystami i 18 ckm. Połowa z nich obsadziła linię Czarnej Hańczy, pozostali zajmowali Sejny, Krasnopol, Giby, Łoździeje, Sereje, Kopciowo.⁶

Dnia 22 sierpnia wieczorem niewielkie siły POW oczyściły linię Czarnej Hańczy, zaś nocą grupa „Sumowo” wyruszyła na Sejny. O świcie zaatakowano miasto z trzech stron. Po krótkiej walce, chyba z niezbyt liczną załogą, już około godziny 6 rano Sejny były wolne. Zajęto także Giby i Kopciowo, Wiejsieje i Łoździeje. Straty polskie były niewielkie, natomiast oddziały litewskie zostały rozproszone, a kilkuset Litwinów trafiło do niewoli. Mimo prośb powstańcy nie otrzymali broni, a batalion 41 pp wyruszył w kierunku Sejn dopiero wieczorem 25 sierpnia. Z tego powodu nie mógł wesprzeć powstańców, przeciwko którym Litwini ściągali posiłki i przystąpili do kontruderzenia. Najpierw odzyskali miejscowości położone poza linią Focha, a o świcie 26 sierpnia zaatakowali Sejny. Do natarcia użyli 4 kompanii wojska, pododdziałów szaulistów i oddziału ochotników niemieckich. Zacięty bój trwał ponad dwie godziny, a w trakcie jednego z kontrataków zginął ppor. Zawadzki. Przejściowo powstańcy musieli wycofać się z miasta. Jednak po wzmacnieniu i przegrupowaniu sił około godziny 9 ruszyli znów do natarcia i po pokonaniu dość słabego oporu nieprzyjaciela około godziny 11 odbili Sejny. Dowodzący Litwinami płk S. Asevicius postanowił wycofać się do Łoździej na wieść o zbliżaniu się regularnych pododdziałów 41 pp. Te jednak przybyły do Sejn dopiero następnego dnia, 27 sierpnia jedna, a nocą druga kompania. Dlatego 28 sierpnia ponowny, litewski atak na Sejny nie przyniósł powodzenia. Do dnia 9 września już regularne oddziały polskie dotarły, w zasadzie nie napotykając się na Litwinów, do linii Focha. Natomiast pododdziały POW zdały broń i zostały wcielone do 41 pp. Tylko te, które działały poza linią demarkacyjną próbowały kontynuować jeszcze przez pewien czas walkę.⁷

Militarne powstanie sejneńskie zakończyło się sukcesem, ograniczonym wszak do obszaru określonego przez linię Focha. Politycznie wraz z nieudaną próbą zorganizowania pod ogólnym kierownictwem Leona Wasilewskiego przewrotu w Kownie jeszcze bardziej zaostrzyły stosunki polsko-litewskie i oddalono szansę porozumie-

nia między oby państwami. Mnożyły się wzajemne represje, aresztowania, a nawet zbrodnie. Obie strony starały się uzasadnić i przeforsować swoje racje na płaszczyźnie dyplomatycznej i międzynarodowej.

Ostatnie miesiące 1919 r. i pierwsza połowa 1920 r. nie przyniosła zmian w nader napiętych stosunkach polsko-litewskich. Nawet potwierdzenie dnia 8 grudnia 1919 r. przez Radę Najwyższą Ententy przebiegu linii Focha na Suwalszczyźnie nie zadowolowało uspokojeniem, chociaż nie dochodziło tu do większych starć. Na Wileńszczyźnie z kolei styk wojsk polskich i litewskich nie był określony żadną linią demarkacyjną i nie pokrywał się z podziałem etnicznym. W szczególności Litwini byli zainteresowani rewizją ówczesnego stanu rzeczy, ale też po stronie polskiej nie brakowało choćby zwolenników przesunięcia prowizorycznej granicy z Litwą na Suwalszczyźnie ku północy.⁸

Latem 1920 r. do konfliktu polsko-litewskiego włączyła się Rosja bolszewicka. Litewsko-sowieckie rozmowy pokojowe zostały uwięzione traktatem podpisanym w Moskwie dnia 12 lipca, czyli w czasie, gdy wojska polskie cofały się pod naporem Armii Czerwonej, także na froncie litewsko-białoruskim. Porozumienie to oddawało Litwie większą część obszaru byłej guberni wileńskiej z Wilnem i część guberni grodzieńskiej, a problem Suwalszczyzny pozostawiało do rozstrzygnięcia między Polską a Litwą.

Ze swej strony Litwini deklarowali neutralność wobec wojny polsko-sowieckiej, a w rzeczywistości wielokrotnie ją naruszali. Zaangażowana w walki z Armią Czerwoną na lewym skrzydle Frontu Północno-Wschodniego 2 Dywizja piechoty litewsko-białoruskiej gen. Aleksandra Boruszczaka nie była w stanie skutecznie przeciwdziałać posunięciom wojsk litewskich, które przystąpiły w swym mniemaniu do wyzwania rejonu Wilna spod polskiej okupacji. Chociaż nie były to działania na większą skalę, to poważnie ważyły na niepowodzeniach polskich w północnym pasie walk od Wilna po Grodno. Już 7 lipca stojący na północnym odcinku frontu I baon słuckiego pułku strzelców został zaatakowany przez kawalerię sowiecką od wschodu i Litwinów od zachodu. Wywołało to odwrót już całego pułku, a jego 2 kompania została przez Litwinów otoczona i internowana w rejonie Dukszt. Oddziały polskie w bardzo niekorzystnej sytuacji stały się uniknąć starć z Litwinami, ale nie zawsze było to możliwe. Już 11 lipca Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego otrzymało informację od przebywającego w Kownie pplk. Ryłskiego o możliwości litewskiego ataku na Wilno i Orany. Późnym wieczorem 12 lipca oddziały litewskiej 1 dywizji piechoty zaatakowały I baon lidzkiego pułku strzelców. Następnego dnia baon ten przebiegał się w okolicy Jatelun i w walkach a Litwinami poniósł dotkliwe straty. Po opanowaniu 14 lipca przez kawalerię sowiecką Wilna w szczególnie trudnej sytuacji znalazła się walcząca w rejonie Werki - Niemenczyn IV brygada litewsko-białoruska plk. Stefana Paślawskiego w składzie: białostocki pułk strzelców, 3 i 4 kompania słuckiego, 9 i 10 kompania lidzkiego i 4 baterie artylerii, około 2 tys. ludzi. Brygada ta podjęła odwrót w kierunku Mejszagoły i otrzymała zgodę dowódcy litewskiej 1 dywizji plk. Kleścynskasa na przejście przez zaatakowane i rozbite przez kawalerię sowiecką, która znalazła się również na obszarze litewskim. Część bezbronných Polaków trafiła do niewoli, a resztki IV brygady 18 lipca zostały przez Litwinów otoczone i internowane w okolicach Kronia nad Niemnem.⁹

Tragiczny był również los III brygady litewsko-białoruskiej, która cofała się na Orany, gdzie znajdował się sztab gen. Boruszcza. Dnia 15 lipca Litwini zaatakowali kampanię 159 pułku piechoty w Bobryszkach i tego samego dnia obsadzili bez walki Orany. Jednocześnie nie pozwolili na odwrót przez to miasto III brygadzie (pozostałe kompanie pułków lidzkiego, kowieńskiego i słuckiego z olbrzymimi taborami), nad którą dowództwo przejął płk Wędziagolski. Dlatego Polacy musieli skierować się na stację Orany, gdzie rozlokowali się na nocleg. W tym czasie Litwini przepuścili przez m. Orany kawalerię sowiecką. Ta nocą uderzyła na brygadę Wędziagolskiego, której już tylko resztki zdołały wycofać się do Grodna.¹⁰

Współdziałanie sowiecko-litewskie w rejonie Wilna zostało dostrzeżone i pozytywnie ocenione przez dowódców sowieckich. Aktywne wystąpienie wojsk litewskich i wyzyskanie przez oddziały Armii Czerwonej (III korpus Gaja) terytorium Litwy do operowania przeciwko siłom polskim spowodowało, że ich lewe skrzydło musiało cofać się na Lidę, a nie na Grodno. Bez wątplenia przyczyniło się to w dużej mierze do szybkiej utraty Grodna przez wojska Frontu gen. Stanisława Szeptyckiego.¹¹

By uregulować stosunki między wojskami litewskimi i sowieckimi, w sztabie polowym 4 armii sowieckiej zostało zawarte porozumienie, w myśl którego Armia Czerwona zobowiązywała się nie przekraczać większymi siłami linii Nowe Troki - Orany - Grodno - Sidra. Później przebieg tej linii zmodyfikowano i wytyczono go od Oran przez Merecz do Augustowa. W myśl tego porozumienia likwidowanie oddziałów polskich na Suwalszczyźnie, brała na siebie strona litewska. W rzeczywistości Litwini nie zostali zmuszeni do większego wysiłku na tym obszarze. Stacjonowały tu tylko 3 dywizjony strzelców granicznych i kompania baonu zapasowego 41 pp. Otrzymały one rozkaz dowódcy 1 Armii gen. Jana Romera odwrotu najpierw w rejon Knyszyna, potem Grajewa i Łomży. Dnia 28 lipca wyruszyły z Augustowa, ale mając odciętą przez nieprzyjaciela drogę do Łomży 30 lipca przeszły z okolic Grajewa do Prus Wschodnich, gdzie zostały internowane. Dlatego grupa mariampolska wojsk litewskich z partyzantami stopniowo i bez walki zajęła Suwalszczyznę dnia 19 lipca wkraczając do Sejn, a 30 lipca do Suwałk.¹²

Radykalna zmiana położenia na froncie polsko-sowieckim w drugiej połowie sierpnia 1920 r. i odwrót Armii Czerwonej raz jeszcze wyłoniły przed stronami polską i litewską konieczność uregulowania wzajemnych stosunków. Podjęte w trzeciej dekadzie sierpnia i prowadzone we wrześniu rozmowy nie doprowadziły do porozumienia. Doszło natomiast do najpoważniejszych w historii tego konfliktu walk polsko-litewskich, a ich terenem była Suwalszczyzna. Już w czasie odwrotu Armii Czerwonej Litwini zaniepokojeni ewentualnością polskich dążeń do odzyskania utraconych w lipcu obszarów w dniach 21-23 sierpnia zajęli Augustów i przekroczyli Kanał Augustowski, a także wezwali, by wojska polskie nie przekraczały linii Grabowo-Augustów-Sztabin. Dnia 26 sierpnia na mocy porozumień z kierownictwem sowieckim przejęli władzę w Wilnie i następnie przesunęli swe wojska ku Lidzie i pod Grodno z zasadniczym zadaniem utrzymania dotychczasowych zdobyczy terytorialnych, a zwłaszcza Wilna. W końcu sierpnia armia litewska była więc rozmieszczona od Augustowa po Dźwiinę. Na Suwalszczyźnie została przerzucona jej 2 dywizja piechoty, do której włączono przebywającą tam grupę mariampolską.¹³

Rząd polski oczywiście nie zamierzał godzić się z tymi faktami, a Naczelne Dowództwo WP, by zabezpieczyć lewe skrzydło swych wojsk od północy oraz przejąć obszar, będący podstawą wyjściową do planowanych działań ofensywnych przeciwko Armii Czerwonej, musiało przystąpić do usunięcia wojsk litewskich z Suwalszczyzny. W myśl rozkazów Naczelnego Wodza i Dowództwa 2 Armii z ostatnich dni sierpnia Litwinów należało zmusić do wycofania się za linię Focha możliwie bez przelewu krwi. Do wykonania tego zadania została wyznaczona 4 brygada kawalerii (3,7,16 pułki ułanów, kombinowany pułk jazdy, 2 dywizjon kawalerii konnej, grupa jazdy mjr. Jaworskiego, bateria 7 dak) wzmocniona 41 pułkiem piechoty i 211 pułkiem ułanów, rozwinięta w Grupę Operacyjną Jazdy ppłk. Adama Nieniewskiego, o stanie bojowym: 85 oficerów, 900 szeregowych piechoty, 1580 szeregowych jazdy, 81 karabinów maszynowych, 19 dział, podzielona na brygadę jazdy mjr. Cypriana Bystrama i brygadę jazdy mjr. Zygmunta Piaseckiego.¹⁴ Działania kawalerii zostały wzmocnione wypadem 1 pułku z 1 dywizji piechoty legionowej, który wieczorem 28 sierpnia po całodziennym, 44-kilometrowym marszu zajął Augustów, rozbrajając przy tym litewską kompanię 10 pułku piechoty. Także 28 sierpnia spod Białegostoku na Augustów grupa ppłk. Nieniewskiego. Dnia 30 sierpnia, a więc z pewnym opóźnieniem, spowodowanym koniecznością sforsowania Biebrzy, oddziały kawalerii i 41 pułku piechoty dotarły do Augustowa. Następnego dnia jego pododdziały z brygadą mjr. Piaseckiego wkroczyły do Suwałk. Również bez walk 31 sierpnia 16 pułk ułanów zajął Sejny. Polskie patrole stwierdziły, że Litwini bez walki wycofali się za linię Focha.¹⁵

Opuszczenie przez wojska litewskie Suwalszczyzny bez oporu pozwoliło stronie polskiej przypuszczać, że Litwini ostatecznie pogodzili się z przynależnością tego obszaru do Polski. Dlatego zaskoczeniem było przejście ich do działań zaczepnych już dnia 2 września. Litwini podjęli taką decyzję, albowiem błędnie ocenili ogólne położenie na froncie polsko-sowieckim. Otóż uznali, że ofensywa polska utknęła, a Armia Czerwona rychło przejdzie do kontruderzenia. Liczyli więc, że siły polskie zaangażowane w walkach przeciwko wojskom sowieckim nie będą mogły skutecznie przeciwstawić się ofensywie litewskiej. W tak zwaną operację augustowską Litwini zaangażowali całą 2 dywizję piechoty (łącznie 11 batalionów z 3 bateriami artylerii i szwadronem kawalerii, łącznie liczącymi 7 tys. bagnietów, 120 szabel, 100 karabinów maszynowych, 12 dział). Działania swe rozwinęły w trzech kierunkach: Kalwaria - Suwałki, Sejny - Giby - Augustów, Lipsk - Augustów z zamiarem zdobycia Augustowa i odcięcia oddziałów polskich w rejonie Suwałk. Po pierwszych sukcesach, a więc zajęciu już 2 września Sejn i Wiżajn, oddziały litewskie zostały powstrzymane na kierunku suwalskim, ale zdołały umocnić się w rejonie Sztabin - Kolnica i posunąć się 3 i 4 września na Augustów z kierunku Sopoćkinie - Lipsk oraz Sejn. Zagrożenie Augustowa spowodowało, że płk Nieniewski doraźnie zaniechał działań na Sejny. Skoncentrował uwagę na skutecznej obronie obszaru Suwałk brygadą mjr. Piaseckiego i Augustowa siłami mjr. Bystrama, zepchniętymi na linię jezior augustowskich. Działania Litwinów zaniepokoiły polskie Naczelne Dowództwo i Dowództwo 2 Armii. Rozważano nawet ewentualność opuszczenia Suwalszczyzny. Ostatecznie zdecydowano odciążyć siły ppłk. Nieniewskiego natarciem 6 pułku z 1 dywizji piechoty legionowej z rejonu Dąbrowy na Augustów i 211 pułku ułanów na

Sztabin. Na tyły Litwinów, którzy nacierali na Augustów od strony Sejny, uderzyła spod Suwałk brygada mjr. Piaseckiego. Brygada mjr. Bystrama skutecznie uderzyła spod rejonu Augustowa. Dnia 5 września z działających na Augustów sił litewskich zostały rozbite zagonem jazdy mjr. Piaseckiego dwa bataliony, zaś natarciem 6 pułku piechoty batalion. Zginął też ich dowódca mjr Romanowski. Pozostałe oddziały litewskie pośpiesznie wycofały się w kierunku północno-wschodnim. Powodzenie manewru z dnia 5 września pozwoliło ppłk. Nieniewskiemu przejść do pościgu za wycofującymi się siłami litewskimi. Dnia 9 września pododdziały 3 i 16 pułku ułanów zajęły bez walki Sejny i posunęły się ku linii Focha. Mimo tych niepowodzeń Litwini nie zrezygnowali z działań bojowych przeciwko Polakom na Suwalszczyźnie. Do dnia 13 września obsadzili front siłami 2 i 3 dywizji piechoty, czyli 6 pułków, które liczyły ponad 10 tys. bagnietów, 400 szabel, 164 karabinów maszynowych, 28 dział i stanowiły 3/5 armii litewskiej. Wiedząc o wzmocnieniu przeciwnika ppłk Nieniewski zdecydował się na obronę kolejnych wyznaczonych linii oporu. Między innymi dlatego podjęty 13 września przez Litwinów zwrot zaczepny na Sejny i Giby doprowadził do zajęcia przez nich tych miejscowości i odwrotu sił polskich na linię Czarnej Hańczy. Od dnia 14 września nastąpiło zawieszenie broni związane z polsko-litewskimi rokowaniami w Kalwarii.¹⁶

Ostateczne zakończenie walk polsko-litewskich na Suwalszczyźnie wiązało się z kolejną, rozstrzygającą fazą wojny polsko-sowieckiej, a mianowicie z bitwą nad Niemnem. Już 10 września Marszałek Piłsudski na odprawie w Brześciu nad Bugiem przedstawił plan ofensywny, w której zasadniczą ideą było okrążenie zgrupowanych nad Niemnem Sił Armii Czerwonej manewrem lewego skrzydła 2 Armii w pasie na północ od Grodna i jego wejście na tyły przeciwnika w rejonie Lidy. Jednym z podstawowych i pierwszym warunkiem powodzenia operacji było przebicie się przez wojska litewskie na Suwalszczyźnie i przejście grupy manewrowej przez terytorium Litwy do Druskiennik, gdzie należało uchwycić niezniszczony most na Niemnie.¹⁷

Zgodnie z tą koncepcją rozkazem Naczelnego Wodza 19 września grupa skrzydłowa 2 Armii w składzie: 1 dywizja piechoty legionowa, 1 dywizja litewsko-białoruska, 4 i 2 brygada jazdy miała uderzyć i działać wzdłuż osi Sejny - Druskienniki - Lida. Zadanie przełamania obrony litewskiej otrzymała 1 dywizja legionowa, zaś opanowania mostu w Druskiennikach 4 brygada jazdy. Działania przeciwko Litwinom ze względów politycznych miały być w miarę możliwości ograniczone do otworzenia frontu bez przelewu krwi. Dowództwo polskie wiedziało, że strona litewska niemal całą swą armię (10 pułków piechoty) rozlokowała od granicy pruskiej do Sopoćkin; w rzeczywistości dowodzący siłami litewskimi gen. Maximas Katche ustalił dwie linie obrony i wzdłuż nich rozproszył swe wojska bez wydzielenia znacznie większych odwodów; a także przystąpił do organizacji dwóch kolejnych dywizji piechoty. Z tego powodu oraz dla osłony Suwalszczyzny po odejściu grupy uderzeniowej przetrzucono w rejon Suwałk i Augustowa grupę gen. Aleksandra Osiatyńskiego w składzie 17 dywizja piechoty i brygady syberyjskiej. Po powodzeniu natarcia 17 dywizja miała przejąć Sejny i dotrzeć do linii Focha, nie przekraczając jej.¹⁸

Dnia 22 września w południe 1 Dywizja Piechoty Legionów podjęła natarcie na Sejny dwoma uderzeniami oskrzydłującymi; I brygada od południowego-wschodu i III brygadą z północnego-zachodu; które miały zetknąć się na wschód od Sejny.

Litwini dysponujący siłami dywizji piechoty stawiali silny opór szczególnie rejonie Giby - Zelwa, w tym pod Bereznikami. Walczyły tu pododdziały litewskiego 5 pułku piechoty kpt. Skirpy. Dzielna postawa tego pułku opóźniła nieco ruch III brygady i umożliwiła odwrót części oddziałów litewskich. Mimo to 6-godzinny bój zakończył się zdobyciem przez oddziały polskie Sejń i rozbiciem trzeciej części armii litewskiej. Tylko do niewoli wzięto 2 tys. żołnierzy litewskich przy stratach 1 dywizji legionowej 20 zabitych i 70 rannych. Strona litewska swe niepowodzenie określiła później mianem katastrofy sejneńskiej. Wraz z natarciem 1 dywizji wyruszyła przez Kozice na Kopciowo i przez Kalety na Męciszki 4 brygada jazdy. Po złamaniu oporu litewskiego pod Kaletami około północy z 22 na 23 września zajęła ona Kopciowo, rozbijając pododdziały litewskiego 8 pułku piechoty. Dnia 23 września po starciach z Litwinami 3 pułk ułanów z 4 brygady około godziny 16 opanował most w Druskiennikach. Natomiast 1 dywizja legionowa po przełamaniu oporu przeciwnika pod Kopciowem i rozbiciu litewskiego pułku pod Wiejsiejami dotarła także pod Druskienniki. Dnia 24 września 2 brygada jazdy z 1 dywizją litewsko-białoruską stoczyły jeszcze kilkugodzinny bój w rejonie Czarnucha - Zapurze. Dywizja litewsko-polska zdobyła stację Porzecze, a litewskie pododdziały 2 i 7 pułku piechoty zostały zmuszone do odwrotu na Grodno i Nową Rudę. Wstępna faza bitwy nad Niemnem zakończyła się pełnym powodzeniem strony polskiej. W tym czasie na Suwalszczyźnie Litwini nie podjęli już bardziej zdecydowanych działań, a 17 dywizja piechoty w drobnych utarczkach skutecznie osłaniała rejon Suwałk i Sejń.¹⁹

Chociaż Polska nie była w stanie otwartej wojny z Litwą, to dowództwo polskie w decydującej fazie wojny przeciwko Rosji Sowieckiej musiało przeznaczyć do osłony przed Litwinami dywizję i brygadę piechoty na Suwalszczyźnie oraz dwie dywizje (4 dywizję piechoty i dywizję ochotniczą) w obszarze na północ od Grodna. Dnia 4 października Naczelny Wódz powołał, mającą zabezpieczyć lewe skrzydło frontu polskiego, 3 Armię, która składała się z grup gen. Osiatyńskiego i gen. Lucjana Żeligowskiego (dywizja ochotnicza, 1 dywizja litewsko-białoruska, 3 brygada jazdy, 4 dywizja piechoty). W celu ostatecznego oddzielenia wojsk litewskich od Armii Czerwonej dniami 8-10 października 3 dywizja piechoty legionowej osiągnęła bez walk rejon Łyntupy - Świeciany. Działo się to już w trakcie i po zakończeniu polsko-litewskich rokowań w Suwałkach, których wynikiem było podpisanie umowy, ustalającej przebieg polsko-litewskiej linii demarkacyjnej i pozostawiającej nierozstrzygniętą kwestię przynależności Wileńszczyzny i Wilna, które od sierpnia było w rękach litewskich.²⁰

Właśnie ten problem stał się przyczyną ostatniego etapu polsko-litewskiego konfliktu zbrojnego. W Polsce powszechnym było żądanie odzyskania Wilna. Wyrażicielem tego stanowiska był również Marszałek Piłsudski. Właśnie Naczelny wódz z powodów politycznych (ustalenia konferencji w Spa, oddanie Wilna w lipcu Litwinom, stanowisko opinii międzynarodowej) zdecydował już w połowie września o zajęciu Wilna przy pomocy niby zbuntowanych oddziałów wojskowych, których żołnierze pochodzili głównie z kresów północno-wschodnich. Na ich dowódcę wyznaczono gen. Żeligowskiego, któremu podporządkowano 1 dywizję litewsko-białoruską, wydzielone oddziały dywizji ochotniczej, 211 i 13 pułk ułanów, łącznie

około 14 tys. żołnierzy. Litwini na Wileńszczyźnie dysponowali początkowo tylko 3, 4 i 7 pułkiem piechoty, 2 batalionami 9 pułku piechoty, pułkiem huzarów.²¹

Grupa gen. Żeligowskiego podjęła marsz na Wilno 9 października rano z linii Gierwiszki - Koniuchy - Bieniakonie trzema kolumnami. Oddziały ochotnicze mjr. Mariana Kościalkowskiego szły na lewym skrzydle do rejonu Popiszki - Rudniki, zaś 1 dywizja litewsko-białoruska dwiema kolumnami wzdłuż kolei Lida-Wilno. Przeciwdziałanie Litwinów nie było skuteczne. Tylko w okolicy Jaszun doszło do 2-godzinnego boju, w trakcie którego oddziały polskie wprawdzie uchwyciły przeprawę na rzece Mereczance, ale poniosły dość dotkliwe straty. Następnego dnia po kilkugodzinnym marszu i drobnych starciach siły Żeligowskiego wkroczyły do Wilna, z którego wcześniej ewakuowane zostały urzędy i wojska litewskie, ostrzeliwane przez uzbrojone grupy mieszkańców Wilna. Dnia 12 października gen. Żeligowski proklamował utworzenie Litwy Środkowej.²²

O wyniku dalszych walk na Wileńszczyźnie zdecydowała w dużej mierze utworzona rozkazem nr 1 z dnia 16 października Wileńska Brygada Kawalerii w składzie 3 pułków: Grodzieńskiego, Nedniemeńskiego, 13 Pułku Ułanów Wileńskich pod dowództwem ppłk. Mściława Butkiewicza. Po opanowaniu Wilna walki z Litwinami toczono w dniach 10-18 października na północny-wschód od miasta miały właściwie lokalny charakter. Jednak po sprawdzeniu posiłków z Suwalszczyzny Litwini 18 października przeszli do bardziej zdecydowanego natarcia z zamiarem odzyskania Wilna. Po całodziennym boju ich oddziały zostały odrzucone na pozycje wyjściowe. Od tego czasu wojska Litwy Środkowej przejęły inicjatywę. Dnia 20 października 13 pułk ułanów wykonał zagon na Jodele, gdzie wziął do niewoli sztab litewskiej 1 dywizji piechoty z dowódcą gen. Stanisławem Nastopką, który dowodził też całym frontem litewskim. Epizod ten przyczynił się do odwrotu wojsk litewskich na całym froncie, a siły gen. Żeligowskiego posunęły się w rejon Jewita, do Szyrwint i Giedrojc, oddalając się od Wilna o 40-50 km. W drugiej dekadzie listopada wojska Litwy Środkowej ponownie przeszły do ofensywy. Dnia 17 tego miesiąca piechota podjęła natarcie na odcinku Szyrwinty-Giedrojc-Dubinki, by dotrzeć do linii demarkacyjnej z czerwca 1920 r. Natomiast brygada jazdy (11 szwadronów) podjęła głęboki rajd w głąb Litwy. Nocą z 20 na 21 listopada kawaleria płk. Butkiewicza dotarła pod Kiejdany, na odległość około 50 km od Kowna. Jednak w sytuacji, gdy wojska litewskie rozpoczęły marsz na Kiejdany z trzech kierunków, płk Butkiewicz zdecydował się na odwrót. Decyzja ta była trafna, albowiem już 19 listopada oddziały litewskie przeszły do przeciwuderzeń, które zatrzymały natarcie polskiej piechoty, a pod Szyrwintami zmusiły ją do częściowego wycofania się. Pod wpływem tych niepowodzeń działania dyplomatyczne doprowadziły do ustalenia terminu zawieszenia broni, który wyznaczono na godzinę 9 dnia 21 listopada 1920 r. Dowództwo litewskie postanowiło wykorzystać czas przed zawieszeniem broni i nocą z 20 na 21 listopada podjęło skuteczne natarcie na Giedrojc, które trwało aż do zajęcia tej miejscowości w godzinach popołudniowych. Litwini uznali to za swój wielki sukces, w rzeczywistości miał on znaczenie lokalne. Ostatecznie walki polsko-litewskie wygasły 23 listopada 1920 r., gdy zakończyła swój rajd spod Kiejdan brygada kawalerii płk. Butkiewicza.²³

■ Nie sposób jednoznacznie ocenić następstw zbrojnego konfliktu między Polską a

Litwą. Zdawałoby się, że wynik sporu był korzystny dla Polski, bowiem terytoria, do których aspirowała, znalazły się w jej granicach. Jednak Litwa zdołała obronić swą suwerenność i niezależność od Polski, a plany federacyjne Piłsudskiego nie ziściły się. Strona polska nie zdecydowała się też na otwartą agresję na Litwę, czyli na realizację koncepcji inkorporacyjnej, co było wykonalne wyłącznie z wojskowego punktu widzenia. Chociaż w konflikt zbrojny z Litwą strona polska nie zaangażowała większych sił i nie osiągnął on skali wojny, to jego następstwa polityczne były zdecydowanie negatywne. Przez wiele lat stosunki między obu państwami i narodami były wręcz wrogie i nacechowane nieufnością, czego niektóre przejawy dają o sobie znać nawet dzisiaj.

Przypisy:

1. G.Łukomski, Walka Rzeczypospolitej o kresy północno-wschodnie 1918-1920, Poznań 1994, s. 21-32.
2. W. Wielhorski, Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów, Londyn 1947, s. 259-267, 327-335;
M.Baumgart, Wielka Brytania a odrodzona Polska 1918-1933, Szczecin 1985, s. 112.
3. J. Smoleński, Walki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie we wrześniu 1920 r., Warszawa 1938, s. 27-36.
4. Szerzej na temat stosunków polsko-litewskich: W.Wielhorski, op. cit.; P.Łossowski, Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920, Warszawa 1938, s. 27-36.
5. B.Makausas, Trap divieju pasulinu karu (Kai kurie aspektai). /Publ.w:/ Suwalszczyzna. Region i społeczeństwo, Puńsk 1995, s. 14-15. Łossowski, Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918-1920, /Publ.w:/ Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej, Białystok 1963, s. 355-367.
6. G.Łukomski, Konflikt polsko-litewski o Suwalszczyznę w latach 1919-1920. Uwarunkowania polityczne i militarne, „Lithuania” 1995, nr 2, s. 132-136.
7. Ibidem, s. 137-138; Makausas, op. cit. S. 18-20; T. Mańczuk, powstanie sejneńskie w 1919 r., „Białostocczyzna” 1994, nr 1, s. 380-41; I.Dobrzyński, Z walk powstańczych ziemi sejneńskiej, „Ziemia Suwalska” 1919, nr 12, s. 3; A.Rudnicki, z walk o Sejny, „Ziemia Suwalska”, wyd. nadzwyczajne z września 1919 r., s. 9-10.
8. T.K/atelbach/, Spór o Suwalszczyznę, „Wschód Polski” 1920, nr 6-7, s. 78-79.
9. Referat o współdziałaniu litewsko-sowieckim w lipcu 1920, /Publ.w:/ Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów. Opr. J.Cisek, Londyn 1920, s. 219-220.
10. Ibidem, s. 221.
11. J.Siergiejew, Od Dźwiny ku Wiśle, Warszawa 1925, s. 85.
12. T.Radziwonowicz, Epizod z 1920 r. „Krajobrazy 91” 1991, nr 26, s. 10.
13. J.Smoleński, op. cit., s. 37-38; P.Łossowski, Stosunki polsko-litewskie, s. 230-231.
14. Ibidem, s. 231; J. Smoleński, op. cit., s. 44-59.
15. Ibidem, s. 64-88.

16. Ibidem, s. 104-216; S.Forencewicz, Walki polsko-litewskie na Sejneńszczyźnie w latach 1918-1920, „*Lituanica*” 1919, nr 1, s. 59-60.
17. P.Łossowski, Wydarzenia militarne i polityczne wojny 1920 r. na ziemiach północno-wschodnich, /Publ.w:/ Wojna polsko-sowiecka 1920 roku, Warszawa 1919, s. 49.
18. T.Kutrzeba, Bitwa nad Niemnem (wrzesień-październik 1920), Warszawa 1926, s. 50-72; S.Forencewicz, op. cit., s. 61.
19. Ibidem, s. 62; P.Łossowski, Wydarzenia militarne..., s. 50-51; T.Kutrzeba, op. cit., s. 93-207.
20. Ibidem, s. 293-2328; G.Łukomski, Walka Rzeczypospolitej..., s. 137-138.
21. Ibidem, s. 143-149; Z. Krajewski, „Bunt” generała Żeligowskiego i zajęcie Wilna, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1916, nr 1, s. 60-65.
22. Ibidem, s. 68-69; G.Łukomski, Walka Rzeczypospolitej..., s. 150-154.
23. Ibidem, s. 156-1157; P.Łossowski, Po tej i tamtej..., s. 178-189.

SUMMARY

FIGHTING BETWEEN POLAND AND LITHUANIA IN THE YEARS 1919-1920

After Poland's „rebirth”, the establishment and protection of the borders took priority. The eastern border raised the greatest controversy and led to conflicts. Poland had to fight for it not only against Russia but Lithuania as well. The article describes the warfare between Poland and Lithuania from July 1919 to November 1920.